

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa B. P. (wcześniej S.)
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
z udziałem M. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym rolników,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- II. zasądza od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**
Oddział Regionalny w O. na rzecz B. P. 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lutego 2015 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w O., na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 oraz art. 4 oraz art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 1, art. 16 ust. 1 pkt 2 i art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.) stwierdził, że M. S. nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do 30 czerwca 2008 r.

Sąd Okręgowy zauważył, że „domownikiem” w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników jest osoba spełniająca wymogi określone w przepisie art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a nadto podlegająca jako domownik obowiązkowi ubezpieczenia, za którą były opłacone składki na ubezpieczenie społeczne rolników. Drobne czynności systematycznie wykonywane w ramach rodzinnego podziału obowiązków oraz inne, ale świadczone okazjonalnie nie stanowią stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Wskazał, iż w latach 2007-2010 M. S. uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w W.. Mieszkał wówczas w W. wraz z rodzicami i rodzeństwem. Do P. - miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne, jeździł jedynie na weekendy, ferie czy inne dni świąteczne. Zatem jego stałe miejsce zamieszkania było znacznie oddalone od gospodarstwa rolnego. Okazjonalne świadczenie pracy na terenie gospodarstwa nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, równoznaczne ze stałą pracą w gospodarstwie rolnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzupełniony w toku postępowania materiał dowodowy i poczynione w oparciu o niego ustalenia faktyczne dały podstawy do uznania apelacji za zasadną i do zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji przez stwierdzenie, że M. S. spełnia warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do 30 czerwca 2008 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy skoncentrował się na ustaleniach obejmujących wyłącznie okres od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 30 czerwca 2008 r., w oderwaniu od okoliczności przyjętych za podstawę decyzji Prezesa KRUS obejmującej kolejny okres - od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 2 czerwca 2011 r., w którym to okresie M. S. był objęty ubezpieczeniem społecznym rolników również jako domownik rolnika. Sąd Okręgowy nie ustalił przy tym, jaka różnica w pracy i statusie M. S. nastąpiła z dniem 1 lipca 2008 r. Według ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny żadna różnica w tym zakresie nie nastąpiła - zarówno bowiem przed 30 czerwca 2008 r. (tj. w okresie objętym zaskarżoną decyzją), jak i po 1 lipca 2008 r. (tj. w okresie objętym decyzją obejmującą go ubezpieczeniem społecznym rolników jako domownika) M. S., będąc uczniem [...] liceum, wykonywał stałe prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w P..

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 6 pkt 2, art. 7 ust. 1 pkt 2, art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zdaniem skarżącego przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁴ § 2 i art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jest zasadne, gdyż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Interpretacja przepisów i dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie definicji domownika zawartej w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest jednoznaczne. Organ wskazał na wynikający z orzecznictwa związek miejscowy między gospodarstwem rolnym a gospodarstwem domowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 400/16), brak możliwości uznania za domownika osoby zatrudnionej w pełnym wymiarze czasu poza rolnictwem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 3/98) oraz wymóg stałej pracy w gospodarstwie rolnym o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2015 r., I UK 292/14). Zdaniem organu M. S. nie mógł w spornym okresie stale wykonywać działalności rolniczej, bowiem uczęszczał do szkoły średniej w W. i nie zamieszkiwał w gospodarstwie ani w jego bliskim sąsiedztwie, gdyż gospodarstwo oddalone jest 220 km od W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Spełniające te wymogi naruszenie przepisów prawa powinno mieć postać kwalifikowaną, dostrzegalną bez potrzeby wnikliwej analizy prawnej i zagłębiania się w szczegóły sprawy. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, LEX nr 2156603). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2015 r., II PK 112/15, LEX nr 2025780).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny zważył, że nie było kwestionowane w sprawie, że odwołujący się M. S. w okresie objętym zaskarżoną decyzją był osobą bliską rolnikowi, ukończył 16 lat, pozostawał z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym i nie był z nim związany stosunkiem pracy. Spełnienie wszystkich tych przesłanek i dodatkowo ostatniej z art. 6 dotyczącej stałej współpracy w tym gospodarstwie znalazło odzwierciedlenie w decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 21 sierpnia 2014 r. stwierdzającej podleganie M. S. ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 2 czerwca 2011 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego żadna różnica w pracy i statusie M. S. nie nastąpiła z dniem 1 lipca

2008 r. Zarówno bowiem przed 30 czerwca 2008 r. (tj. w okresie objętym zaskarżoną decyzją), jak i po 1 lipca 2008 r. (tj. w okresie objętym decyzją obejmującą go ubezpieczeniem społecznym rolników jako domownika) M. S., będąc uczniem (...) liceum, wykonywał stale prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w P.. Sąd Apelacyjny ustalił, że M. S. wraz z ojcem zajmował się wszystkimi pracami rolnymi na bieżąco: koszeniem łąk, hodowlą i obrządkiem zwierząt, budową i naprawą ogrodzeń, zakupem paszy, wycinką drzew i krzewów oraz pielęgnacją drzew owocowych, zarybianiem stawu i karmieniem ryb, a w związku z planem uruchomienia gospodarstwa agroturystycznego - także budową altany ogrodowej i drewnianego podestu do tańca dla gości oraz założeniem i prowadzeniem strony internetowej. Brał nadto udział w spotkaniach z rolnikami, a w związku z rozwojem hodowli koni - także z ośrodkami jeździeckimi, zwłaszcza z H.. Pracami na miejscu w gospodarstwie zajmował się od początku nauki w szkole średniej - przyjeżdżał do P. gdy tylko miał czas wolny w tygodniu, zawsze w weekendy, ferie i wakacje oraz w święta. Pracami, które można było wykonywać zdalnie np. przygotowanie ulotek i prowadzenie strony internetowej, kontakty z kontrahentami, zakup pasz i materiałów niezbędnych do gospodarstwa, zajmował się stale w W. m.in. za pomocą internetu. Z uwagi na to, że zarządzał gospodarstwem, cały czas utrzymywał kontakt telefoniczny z pracownikiem, który na co dzień pilnował gospodarstwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okres objęty zaskarżoną decyzją był częścią całego okresu współpracy i pracy odwołującego się w gospodarstwie w P. i nie może być oceniany w oderwaniu od ustaleń przyjętych przez organ rentowy w odniesieniu do okresu po 1 lipca 2008 r., stąd też w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione było ustalenie, że M. S. spełniał warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik w okresie od 1 lipca 2007 r. do 30 czerwca 2008 r. wynikające z art. 6, 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości powyższych ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów dokonanych przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w

jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., II UK 139/17, LEX nr 2549277; z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Praca domownika w gospodarstwie rolnym wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób, jest pracą stałą (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 3/98, LEX nr 1427356; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.